

Sygn. akt *I ACa 1006/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gulczyńska (spr.)

Sędziowie: SSA Bogdan Wysocki

SSA Elżbieta Fijałkowska

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **K. O.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 381/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.610 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska

I ACa 1006/16

UZASADNIENIE

Powód M. C. wystąpił z powództwem przeciwko K. O., domagając się zobowiązania go do opublikowania na stronie startowej portalu internetowego www.zw.pl, w formie wyskakującego okienka, przez 30 dni licząc od daty uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia o treści: „K. O., jako autor artykułu z 17 czerwca 2015 r. pt. »Próchno«, umieszczonego na portalu internetowym

zasądzenia od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych (...) we W. kwoty 6.000 zł oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu. Przyznał, że jest autorem felietonu, ale wskazał, że opublikowany tekst był krytyką działań podejmowanych przez powoda jako osobę publiczną, adekwatną do gatunku literackiego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 1.560 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wyroku przywołał następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 1 czerwca 2011 r. A. N. (1) został pierwszym zastępcą burmistrza Miasta i Gminy W.. Od 1 lipca 2011 r., na podstawie umowy z 20 czerwca 2011 r., był zatrudniony na 1/2 etatu na stanowisku sekretarza gminy w Urzędzie Miasta i Gminy W.. Stosunek pracy został rozwiązany na zasadzie porozumienia stron 3 grudnia 2014 r. W dniu 4 grudnia 2014 r. zmodyfikowano umowę o pracę z dnia 20 czerwca 2011 r., w ten sposób, że wymiar pracy A. N. (1) został określony jako pełen etat. W dniu 10 grudnia 2014 r. z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, mowa o pracę została rozwiązana przez aktualną burmistrz – D. P.. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano utratę zaufania pracodawcy. A. N. (1) wystąpił na drogę sądową, domagając się uznania wypowiedzenia za bezskuteczne i 4 marca 2015 r. doszło do zawarcia ugody sądowej, w myśl której Urząd Miasta i Gminy we W. cofnął oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy o pracę, strony uzgodniły, że umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu w trybie porozumienia stron z dniem 31 marca 2015 r., do dnia rozwiązania umowy A. N. (1) został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, z jednoczesnym prawem do wynagrodzenia za okres do dnia rozwiązania umowy, pracodawca zobowiązał się dodatkowo zapłacić na rzecz pracownika tytułem odszkodowania kwotę 25.320 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w wymiarze 1/4 uiszczonej przez pracownika opłaty sądowej. W okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 marca 2015 r. A. N. (1) z tytułu umowy o pracę uzyskał dochód w wysokości 44.655,80 zł brutto. W dniu 31 marca 2015 r. A. N. (1) złożył oświadczenie majątkowe, w którym ujawnił kwotę 44.655,80 zł tytułem wynagrodzenia uzyskanego w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 marca 2015 r. oraz kwotę 26.580 zł uzyskaną na mocy ugody sądowej.

W lutym 2014 r. odbyło się spotkanie, które dotyczyło omówienia sytuacji przedwyborczej i ewentualnych scenariuszy powyborczych. Na spotkaniu powód oraz P. G., reprezentowali Komitet Wyborczy (...) W. Nasz Samorząd, który na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy W. rekomendował D. P.. Podczas spotkania omawiano kwestię zmian personalnych, które miały nastąpić wraz ze zmianą sceny politycznej. Poruszany był temat zmiany na stanowiskach wiceburmistrzów, którymi byli ówczesznie A. N. (1) i S. K.. D. P. pełni urząd burmistrza od 8 grudnia 2014 r. 12 grudnia 2014 r. powód został powołany na Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy W.. W dniu 17 czerwca 2015 r. na portalu internetowym www.(...) został opublikowany felieton autorstwa K. O. pt. (...). Felieton został zamieszczony w ramach repliki na wypowiedź powoda zawartą w tekście „Miasto umorzyło podatki firmie (...)” umieszczonym na portalu www.(...). W konfrontacji do poczynań lokalnego środowiska politycznego, pozwany wyraził dezaprobatę wobec działań władarzy miasta, którzy wskutek stwierdzonych nieprawidłowości byli zobligowani wyasygnować z budżetu miasta 71.235,80 zł, na zaspokojenie roszczeń byłego wiceburmistrza W..

W dniu 24 czerwca 2015 r. powód w korespondencji mailowej wniósł o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych informacji zamieszczonych w artykule (...) autorstwa K. O.. Redaktor naczelny, powołując się na niewypełnienie wymaganych ustawą kryteriów i brak zasadności, odmówił publikacji sprostowania. W piśmie datowanym na 9 lipca 2015 r. powód ponowił żądanie, które z analogicznych przyczyn nie znalazło uznania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieznajdujące uzasadnienia w przepisach art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c.

Powód, za godzący w jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia, uznał następujący fragment publikacji: „Jednocześnie na skutek między innymi jego działań i decyzji, miasto czyli my, zapłaciliśmy byłemu wiceburmistrzowi 71.235,80 złotych za trzy miesiące pracy w 2015 roku na podstawie przegranej przez miasto, czyli przez nas, procesu.”

Zdaniem powoda sporny artykuł zawiera niezgodne z prawdą insynuacje dotyczące celowo podejmowanych działań na szkodę mieszkańców W..

Sąd wskazał, że w sprawie dochodzi do kolizji pomiędzy dwoma prawami – prawem do wolności wypowiedzi, obejmującym m.in. swobodę wyrażania opinii, a prawem do ochrony dóbr osobistych. Oba prawa podlegają ochronie i żadne z nich, pojmowane abstrakcyjnie, nie ma charakteru nadrzędnego wobec drugiego, ani też charakteru absolutnego, a ocena zależy od okoliczności konkretnego przypadku.

Sąd podkreślił, że w myśl art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U.1984.5.24 ze zm.) dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz chronić dobra osobiste. Odwołał się do stanowiska judykatury uznającego, że do felietonu nie należy stosować takich samych standardów jak do tekstu informacyjnego. W artykule informacyjnym przeważają informacje i zwraca się uwagę na ich prawdziwość i rzetelność, w felietonie natomiast przeważają opinie. Sąd godził się z pozwanym, że uprawianie satyrycznej publicystyki politycznej w formie felietonu, uprawnia do posługiwania się bardziej swobodnym niż np. w publikacjach informacyjnych językiem. Sformułowania krytyczne satyry muszą być bardziej ostre, swobodne, a także szydercze. Krytyka jest bowiem osądem wartościującym i może być negatywna, złośliwa, nieobiektywna. Z samej swej istoty nie może być jednak prawdziwa lub nieprawdziwa i z tego punktu widzenia nie można jej weryfikować. Dlatego też dla zachowania rzetelności o jakiej mowa w art. 12 prawa prasowego niezbędne jest oddzielenie faktów od ich oceny. Dla wyłączenia bezprawności niezbędne jest natomiast, aby krytyka była rzetelną, zgodną z zasadami współżycia społecznego, służyła realizacji celów określonych w art. 1 prawa prasowego i dotyczyła działalności określonego rodzaju. Na tak określone granice legalności krytyki wskazuje art. 41 prawa prasowego.

W ocenie Sądu autor felietonu dochował wymaganej staranności i rzetelności. Przed napisaniem felietonu zapoznał się z oświadczeniem majątkowym A. N. (1), które nie nasuwało wątpliwości interpretacyjnych. Poczynione w toku procesu ustalenia, pozwalają przyjąć, że wskutek bezzasadnego wypowiedzenia umowy o pracę, A. N. (1), uzyskała odszkodowanie w wysokości 26.580 zł oraz nabył uprawnienie do otrzymania wynagrodzenia za pracę za dodatkowy okres od 1 stycznia do 31 marca 2015 r. w łącznej wysokości 44.655,80 zł. W tym kontekście postawienie zarzutu przegrania przez miasto procesu, rozstrzyga o zawinionym działaniu władzy miasta. Pracodawca będąc bowiem świadom szeregu nadużyć i konsekwencji z nich wynikających, podjął starania w celu ugodowego zakończenia sporu. Czynienie zarzutów co do prawnego pojmowania ugody jako sposobu zakończenia sporu, w kontekście reguł rządzących rodzajem tekstu, jakim posłużył się pozwany, jest zbyt precyzyjne. Twierdzenie zawarte w przedmiotowej publikacji odnoszące się do osoby powoda, znajduje swe uzasadnienie, zważywszy na powiązania w strukturach władz samorządowych. Powód, jako lider środowiska, które wyłoniło aktualną burmistrz Miasta i Gminy W. oraz ceniony jej współpracownik, otwarcie rekomendowany na stanowisko wiceburmistrza, bezsprzecznie był świadom strategicznych decyzji projektowanych na wypadek ewentualnego objęcia rządów przez nowe władze samorządowe. Powyższe znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadka P. B., który wprost przyznał, że podczas spotkania, na którym obecny był powód, dyskutowano o zmianach personalnych, jakie miałyby nastąpić, wskutek zmiany lokalnej sceny politycznej.

Zdaniem Sądu bezprawność naruszenia dóbr osobistych na gruncie art. 24 k.c. może być ujmowana w kategoriach kolizji pomiędzy konkurencyjnymi prawami i wartościami, tj. pomiędzy prawem do ochrony dóbr osobistych oraz prawem do swobody wypowiedzi i swobody debaty publicznej. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie opowiadał się za wolnością wypowiedzi i dopuszczał daleko posuniętą swobodę w korzystaniu z niej przez dziennikarzy. Wskazywał, że art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności chroni nie tylko treść idei i informacji, ale również formę w jakiej są przekazywane. Swoboda dziennikarska obejmuje możliwość posłużenia się w pewnym stopniu przesadą a nawet prowokacją (tak między innymi w orzeczeniach; *Jerslid v. Dania* z dnia 23 września 1994 r.; *Prager i Oberschlick v. Austrii* z dnia 26 kwietnia 1995 r., M. Nowicki, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Wybór Orzecznictwa, Warszawa 1999, s. 413). Podkreślał, że swoboda wypowiedzi ma zastosowanie nie tylko do informacji, które są postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają albo wprowadzają niepokój, gdyż zadaniem dziennikarzy jest przekazywanie

informacji i poglądów na tematy wzbudzające publiczne zainteresowanie (orzeczenie z dnia 17 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside v. Wielka Brytania opublikowane w M. Nowicki, Wokół Konwencji Europejskiej, Zakamycze 2000 r., 289). W orzeczeniu z dnia 28 września 1998 r. w sprawie D. przeciwko Rumuni Trybunał stwierdził, że „nie da się zaakceptować sytuacji, w której dziennikarz może formułować krytyczne oceny wyłącznie pod warunkiem, że wykaże ich prawdziwość” (Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004. Zakamycze 2005, s. 987).

Zgodnie z przyjętą linią orzeczniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podmiot publiczny musi liczyć się z bardziej wnikliwym zainteresowaniem ze strony opinii publicznej. Osoby pełniące funkcje publiczne powinny tolerować szerszą krytykę, zwłaszcza gdy nie odnosi się ona do ich sfery prywatnej.

W ocenie Sądu przytoczone w pozwie sformułowania mieszczą się w ramach polemiki politycznej i krytyki samorządowych władz lokalnych. Zachowanie pozwanego nie było zatem bezprawne, co wyklucza uwzględnienie roszczeń.

O kosztach procesu Sąd ferował w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok w całości zaskarżył powód, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie zestawienia kwot wypłaconych A. N. w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2015 r. i oświadczenia majątkowego A. N., skutkującej ustaleniem, że:

a) pozwany dochował wymaganej staranności i rzetelności albowiem zapoznał się z treścią oświadczenia majątkowego A. N., podczas gdy treść informacji zamieszczonej przez pozwanego jest niezgodna z treścią oświadczenia majątkowego A. N.;

b) w wyniku bezzasadnego wypowiedzenia umowy o pracę A. N. otrzymał w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2015 r. wynagrodzenie za pracę w łącznej wysokości 44.655,80 zł, co pozostaje w sprzeczności z wydrukami z listy płac, z których wynika, że z przychodu uzyskanego przez A. N. w tym okresie kwota 18.085,50 zł to ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w latach 2013-2015, a kwota 6.685,65 zł została wypłacona tytułem dodatkowego wynagrodzenia rocznego za rok 2014;

2. naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24 z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w I instancji według spisu kosztów znajdującego się w aktach sprawy oraz kosztów procesu w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Uznając apelację za niezasadną Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego mają doprowadzić do uszczegółowienia faktów w zakresie wypłaconych A. N. (1) kwot. Powód, zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji wywodzi, że wyeksponowany w pozwie fragment tekstu nie odpowiada prawdzie. Okoliczności podnoszone przez powoda nie są na obecnym etapie kwestionowane. Pozwany nie podważał bowiem twierdzeń, że zmiana umowy podwyższająca wynagrodzenie A. N. (1) została dokonana przez poprzednią władzę, po przegranych wyborach samorządowych, że wypowiedzenia umowy dokonała nowa burmistrz D. P. na dwa dni przed objęciem przez powoda funkcji zastępcy burmistrza, że na wykazane w oświadczeniu majątkowym A. N. kwoty złożyło się nie tylko odszkodowanie i wynagrodzenie za miesiące styczeń, luty i marzec 2015 r., ale także „trzynastka” oraz ekwiwalent za niewykorzystany w uprzednich latach urlop. Okoliczności te Sąd Apelacyjny ustala jako bezsporne. Poza tym przyjmuje za własne ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na formę tekstu autorstwa pozwanego, który był krótką polemiczną wypowiedzią na temat wrażliwości władz miasta na gospodarowanie publicznymi pieniędzmi przez poprzedników (umarzanie podatków), w kontekście wypłat dokonanych na rzecz A. N. (1). Bez wątplenia artykuł nie miał charakteru informacyjnego. Pewne uproszczenia i nieścisłości stanu faktycznego były więc dopuszczalne. Dlatego też, choć z okoliczności sprawy wynika, że powód nie był autorem wypowiedzenia umowy o pracę, którego efektem było zasądzenie A. N. (1) odszkodowania, a wypłacone 71.235,80 zł to nie tylko wynagrodzenie, to – uwzględniając formę wypowiedzi – pozwanemu nie można przypisać naruszenia art. 6 prawa prasowego przez podanie do publicznej wiadomości informacji nieprawdziwych.

Jest niesporne, że z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miasta i Gminy W. A. N. (1) otrzymał łącznie wskazaną w artykule kwotę, że Miasto i Gmina W. uznały w procesie rację A. N. (1) co do kwestionowania wypowiedzenia umowy, że w chwili podpisywania ugody powód był wiceburmistrzem, a z jego wypowiedzi nie wynika, aby dystansował się od władz miasta. Powód nie został ponadto przedstawiony jako jedyny sprawca „przegranego procesu”, na wyraźnie wskazując słowa: „między innymi na skutek jego działań i decyzji”. Powód dokonuje w procesie drobiazgowego rozbioru tekstu, czego przeciętny czytelnik z pewnością nie czynił. Dokonywana analiza poszczególnych sformułowań (nie powód, a burmistrz; nie przegrana, a ugoda; nie „za trzy miesiące pracy”, ale dochód z różnych tytułów) utrudnia uchwycenie na czym – według powoda – polega jego zniesławienie: czy na przypisaniu mu związku z działaniami burmistrza D. P., czy też raczej na krzywdzącej sugestii, że wysoki dochód A. N. (1) był efektem wyłącznie działania nowej władzy.

Nie jest przecież tak, że powód nie miał żadnego związku ani z rozwiązaniem umowy o pracę z A. N. (1), ani wynikiem toczącego się później sporu. Także wskazanie, że A. N. otrzymał „71.235,80 złotych za trzy miesiące pracy” jest co najwyżej nieścisłym uogólnieniem, a nie nieprawdą. Sąd Okręgowy ustalił, a apelacja tego nie podważa, że powód był liderem środowiska, które wysunęło kandydaturę D. P. na burmistrza i przygotowywało się od objęcia rządów na wypadek wygranej w wyborach samorządowych, w tym do zmian na istotnych stanowiskach. Słusznie zatem pozwany wywodzi, że w tym kontekście jest odpowiedzialny za niedostatecznie przygotowane zmiany, które narażały Miasto i Gminę W. na przegrany proces sądowy. Drugorzędne znaczenie ma eksponowany fakt, że proces zakończył się ugodą. W odbiorze społecznym ugoda oznacza przyznanie racji i dążenie do zminimalizowania szkód. Może być traktowana jako przegranie procesu. Nie budzi też wątpliwości, że prawidłowe rozwiązanie umowy pozwoliłoby na uniknięcie części wydatków – co najmniej odszkodowania, ale może także w części ekwiwalentu za urlop.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że należy uznać za wystarczające oparcie się pozwanego na potrzeby felietonu wyłącznie na oświadczeniu majątkowym A. N. (1). Jak już wskazano, tekst nie miał charakteru informacyjnego i powód nie musiał prowadzić analizy ile gmina mogłaby zaoszczędzić, gdyby umowę rozwiązano bez naruszenia prawa. Podobnie jak nie analizował podstaw do umorzenia podatku, co do którego wypowiadał się powód.

Podkreślić należy, że tekst nie jest agresywny, niekulturalny, ani obraźliwy, nie zmierza do ośmieszenia powoda i w żadnym razie nie przypisuje mu celowego działania na szkodę (...), skutkującego wypłaceniem zwalnianemu pracownikowi wynagrodzenia w wysokości ponad 20 tysięcy złotych miesięcznie, jak to sugeruje powód. W ocenie Sądu Apelacyjnego artykuł nie mógł wpłynąć poważnie na reputację powoda i nie wykraczał poza granice dopuszczalnej krytyki. Jeśli powód uznawał za istotne wyjaśnienie opinii publicznej, że proces zakończył się ugodą, że była to konsekwencja działań wyłącznie burmistrza D. P., a on sam nie miał związku ani z wypowiedzeniem umowy o pracę A. N., ani z zawarciem z nim ugody oraz co złożyło się na wypłaconą kwotę 71.235,80 zł, to informacje takie mogły zostać podane w ramach sprostowania, przy zachowaniu wymogów przepisów rozdziału 5 prawa prasowego.

Sąd Apelacyjny potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego, że roszczenia powoda należy rozpatrywać nie tylko z uwzględnieniem art. 24 k.c., ale także na podstawie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284). Akceptując poglądy przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym trafne odwołanie się do linii orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sąd Apelacyjny uzupełniająco stwierdza, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału, swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego i jest jednym z fundamentalnych warunków jego rozwoju, a także samorealizacji jednostek. W myśl art. 10 Konwencji, korzystanie z wolności może podlegać wyjątkom, które muszą

być interpretowane ściśle, a konieczność wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń musi być wykazana w sposób przekonujący. W ramach art. 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewielkie pole do manewru w zakresie nakładania ograniczeń wolności wypowiedzi dotyczących debaty politycznej lub kwestii związanych z interesem publicznym, w szczególności przez prasę.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej chroni zarówno godność człowieka (art. 30), jak i prawo do wyrażania swych poglądów (art. 54 ust. 1). Wypowiedź pozwanego stanowiła realizację jego prawa do udziału w debacie publicznej i wolności dyskusji. Oceniając w niniejszej sprawie, które z dóbr uznać za zasługujące na szerszą ochronę, Sąd Apelacyjny kierował się wypracowanymi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Sądu Najwyższego wskazówkami (zob.: wyroki Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94; z 14 stycznia 2015 r., II CSK 296/14, LEX nr 1659223; z 23 lutego 2001 r., II CKN 396/00, LEX nr 1167330 oraz orzeczenia ETPCz z 4 listopada 2014 r., nr 30162/10 – sprawa B. przeciwko P. i z 5 lipca 2016 r., nr 26115/10 – sprawa K. przeciwko P.). Za decydujące uznał, że tekst autorstwa pozwanego był głosem krytycznym w ważnej społecznie sprawie i zarówno z tego względu, jak i z uwagi na formę tekstu, nie musiał precyzyjnie przedstawiać faktów. Uwzględniono też, że głównym celem artykułu była polemika ze stanowiskiem powoda wyrażonym uprzednio w prasie, nie zaś wymierzony w niego atak, że tekst nie ingerował w życie prywatne powoda, a dotyczył wyłącznie jego roli w życiu publicznym, a w tym zakresie odporność powoda na krytykę winna być większa.

Słusznie więc Sąd Okręgowy nie dopatrzył się bezprawności w działaniach pozwanego, co skutkowało brakiem podstaw do zastosowania sankcji wynikających z art. 24 § 1 i art. 448 k.c.

Dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację, zasądzając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa procesowego. Ich wysokość ustalono na podstawie § 15 ust. 1, § 2 pkt 4, § 8 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Bogdan Wysocki SSA Elżbieta Fijałkowska

--	--	--